

Sygn. akt III AUa 1401/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo SSA Grażyna Horbulewicz
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2015 r. w Gdańsku

sprawy T. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt IV U 1640/13

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1401/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 czerwca 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. odmówił T. H. prawa do emerytury. Jako podstawę swojego rozstrzygnięcia organ rentowy wskazał art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 roku poz. 1440 ze zm.) oraz ogólnie powołał się na przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku Nr 8, poz. 43 ze zm.). W ocenie organu rentowego ubezpieczony nie udowodnił 15 – letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony wskazywał, że przedmiotowa decyzja jest dla niego krzywdząca, gdyż nie uwzględniła jako pracy w warunkach szczególnych wszystkich okresów pracy. Ubezpieczony na okoliczność charakteru pracy w kwestionowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych okresach zgłosił stosowne wnioski dowodowe.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. wniósł o oddalenie odwołania Organ podtrzymał argumentację zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Elblągu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż przyznał wnioskodawcy T. H. prawo do emerytury od dnia 9 kwietnia 2013r.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne. Ubezpieczony urodził się w dniu (...), a zatem w dniu (...) ukończył 60 lat. Ubezpieczony w okresie od 2 maja 1981 roku do dnia 31 października 1993 roku był zatrudniony w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa J. (dalej (...) J.). Z umowy o pracę wynika, że został zatrudniony tam na stanowisku palacz c.o. W świadectwie pracy z tego okresu zostało wskazane, że ubezpieczony okresie zatrudnienia zajmował stanowisko pracy palacza c.o. oraz mechanika i jako ostatnio wykonywane - mechanik. Nadto w aktach organu rentowego znajdują się liczne zaświadczenia Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w O. zaświadczone o wykonywaniu przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych w (...) J.. W zaświadczeniach tych istnieją rozbieżności co do okresów i zajmowanych przez ubezpieczonego stanowisk pracy i wykonywanych czynności. (...) J. posiadało dwie kotłownie. Jedna znajdowała się w J., zaś druga w G.. W kotłowni w J. były trzy nieautomatyzowane kotły (...) 80. Powierzchnia grzewcza kotłów wynosiła 80 m², pojemność kotłów wynosiła 5.300 litrów. W kotłowni był ruszt ruchomy. Był także taśmociąg wożący kosz z miałem, który trzeba było układać ręcznie. Palacze ręcznie wywozili i wysypywali popiół i żużel. Oprócz ubezpieczonego pracowało tam także trzech innych palaczy i 3 pomocników. Praca odbywała się w systemie trzech zmian. Łącznie w miesiącu skarżący wypracowywał 240 godzin. Do palenia używano mialu węglowego. Piece miały za zadanie ogrzać osiedle mieszkaniowe, oborę, pomieszczenia biurowe inne budynki w J.. W kotłowni w J. ubezpieczony pracował jako palacz od 2 maja 1981 roku do 18 października 1981 roku. Ubezpieczony od 19 października 1981 roku rozpoczął pracę w drugiej kotłowni należącej do (...) J. położonej w G.. Tam również były kotły (...) 80, ale były to kotły wysokociśnieniowe i wysokotemperaturowe. Miały one dodatkowe oznaczenie przy nazwie A. Kotłownia ta miała większą wydajność w porównaniu do tej w J.. Były to kotły wodne typu przemysłowego, a praca palaczy przy tego typu kotłach była nieautomatyzowana. W G. były 4 kotły opalane miałem węglowym. Ogrzewały osiedle, szkołę, bibliotekę, sklep, budynki prywatne i GS. Skarżący w kotłowni w G. pracował do 31 lipca 1984 roku. Tam również pracował po 240 godzin miesięcznie. Pracował tam jako palacz, ale z uwagi na posiadane uprawnienia, w szczególności gdy była jakaś awaria wykonywał również dodatkowe prace spawalnicze. W kotłowni w G. również był taśmociąg. Inne czynności i zakres obowiązków ubezpieczonego przy pracy w tej kotłowni wyglądał tak samo jak w kotłowni w J., gdyż były to bardzo podobne kotłownie. Następnie wnioskodawca od 1 sierpnia 1984 roku został przeniesiony do pracy w warsztacie i pracował tam do 20 stycznia 1990 roku. Warsztat w którym pracował stanowił oddzielny budynek określany także jako kuźnia. W (...) J. znajdował się także jeszcze jeden warsztat. Przeniesienie ubezpieczonego do pracy na warsztacie wiązało się z posiadaniem przez niego uprawnień spawalniczych. W warsztacie pracowało kilka osób, m.in. kowal, hydraulik, magazynier, tokarz, ale ich się wszystkich tytułowano „mechanik”, niezależnie od zakresu powierzonych i faktycznie wykonywanych czynności. Mimo tego nazewnictwa, ubezpieczony zajmował się wyłącznie pracami spawalniczymi. Do zakresu czynności w (...) w J. w latach 1984 – 1990 wchodziło wykonywanie prac spawalniczych. Ubezpieczony miał do dyspozycji spawalnicę elektryczną i wytwornicę. W okresie jego zatrudnienia pracował z nim jeszcze jeden spawacz. W zakresie obowiązków ubezpieczonego było wyjeżdżanie do różnych obiektów (...) J. i naprawa w nich różnych elementów wymagających zespawania. Skarżący wyjeżdżał m.in. do K., do obór, chlewni i spawał zepsute elementy metalowe. Prac tego typu było dużo. Ubezpieczony spawał połamane narzędzia rolnicze. Bywało nawet i tak, że pracownicy przyjeżdżali wprost z pola aby ubezpieczony mógł zespawać obłamane części narzędzi. Ubezpieczony spawał, łańcuchy, bramy, przyczepy, których było kilkadziesiąt. Spawał na suszarni. Skarżący miał uprawnienia mechanika bowiem miał ukończoną szkołę zawodową w tym zakresie i dyplom mistrza, ale zajmował się tylko spawaniem. W okresie pracy w (...) J. pracował miesięcznie ponad 200 godzin. Wykonywał nadgodziny szczególnie podczas żniw. Następnie, od 21 stycznia 1990 roku, ubezpieczony wyjechał prawie na rok do pracy do Czechosłowacji, gdzie był zatrudniony na stanowisku ślusarz – spawacz. Do zakresu jego obowiązków należało spawanie oraz prace ślusarskie. Ubezpieczony zajmował się przygotowywaniem podzespołów do trolejbusów. Od 23 stycznia 1991 roku do końca 1993 roku ubezpieczony powrócił z zagranicy i zajął stanowisko pracy zajmowane przed wyjazdem w (...) J.. Zakres wykonywanych czynności nie zmienił, się. Skarżący pracował na tych samych

urządzeniach i zajmował się spawaniem. Ubezpieczony w okresie zatrudnienia w (...) J. nie wykonywał czynności, o których mowa w zaświadczeniu wystawionym przez (...) mechanika – pracy przy naprawie pomp wytryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych. Natomiast w okresie od 15 lutego 1994 roku do 19 lutego 2001 roku ubezpieczony pracował w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (dalej Spółdzielnia). Został zatrudniony tam jako palacz. Kotłownia w G. powstała w latach 70 lub 80. Pierwotnie należała do (...) J., po jego likwidacji Spółdzielnia przejęła kotłownię od (...) i zaczęła ją modernizować. W zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach pracodawca wskazał, iż skarżący był zatrudniony jako palacz c.o. Był tam ten sam piec (...) 80 A. W tym okresie piec ogrzewał całe osiedle mieszkań popegeerowskich i osiedle spółdzielni mieszkaniowej, bibliotekę, biuro, pokoje sędziowskie, szatnie. W kotłowni pracowało 3 palaczy i 3 pomocników. W kotłowni na cały etat zatrudniony był w tym czasie hydraulik i elektryk. Kotłownia zajmował się również podgrzewaniem wody. Pracowała cały rok. Kotłownia w G. istnieje do dzisiaj. Zakres czynności i wykonywane prace były tożsame z tymi jakie ubezpieczony wykonywał będąc zatrudnionym jako palacz w (...) J.. W dniu 9 marca 2013 roku ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę. Z oświadczenia wnioskodawcy wynika, że nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego, na dzień 1 stycznia 1999 roku wykazał 25 – letni okres składkowy i nieskładkowy. Decyzją z dnia 6 czerwca 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury. W uzasadnieniu tej decyzji wskazano, że ubezpieczony ukończył 60 lat, udokumentował wymagany okres składkowy i nieskładkowy, nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. W ocenie organu rentowego wnioskodawca nie udokumentował 15 – letniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił jako takiego następujących okresów pracy: 1. Od 2 maja 1981 roku do 31 lipca 1984 roku na stanowisku palacz c.o. (...) J.; 2. Od 1 sierpnia 1984 roku do 20 stycznia 1990 roku na stanowisku mechanik w (...) J.; 3. Od 23 stycznia 1991 roku do 31 października 1993 roku na stanowisku mechanik (...) J.; 4. Od 15 lutego 1994 roku do 31 grudnia 1998 roku (z wyłączeniem okresu zasiłku chorobowego od 27 sierpnia 1997 roku do 3 września 1997 roku) na stanowisku palacza c.o. w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...). W ocenie organu rentowego nie można jednoznacznie stwierdzić, że ubezpieczony w wyżej wymienionym okresie pracował w warunkach szczególnych, gdyż w okresie pracy w (...) J. w M. w dokumentacji osobowej ubezpieczonego istnieją znaczne rozbieżności co do zajmowanych stanowisk. Natomiast w odniesieniu do okresu zatrudnienia w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że treść wystawionego świadectwa pracy w szczególnych warunkach wynika, że skarżący wykonywał niezautomatyzowane prace palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, co zdaniem organu jest sprzeczne z dokumentacją pracowniczą.

T. H. nie zgodził się z powyższą decyzją, domagając się zaliczenia do okresu pracy w szczególnych warunkach wszystkich zakwestionowanych przez organ rentowy okresów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach organu rentowego, których prawdziwość i rzetelność nie była kwestionowana. Sąd również nie znalazł podstaw do jej kwestionowania z urzędu. Podstawę ustaleń stanowiła również niekwestionowana przez żadną ze stron postępowania opinia biegłego sądowego z zakresu ciepłownictwa. Stan faktyczny został ustalony przez Sąd także w oparciu o zeznania wnioskodawcy i świadków: D. A., T. P., J. M., H. S.. Osoby te, obce dla skarżącego nie były zainteresowane wynikiem postępowania, a jednocześnie były zatrudnione w tych samych zakładach pracy co ubezpieczony, pracowały z wnioskodawcą, systematycznie widywały go w pracy, i potrafiły wskazać jakie czynności oraz w jakich warunkach i okolicznościach skarżący pracował. Z uwagi na upływ czasu świadkowie ci nie pamiętali dokładnie pewnych okoliczności czy szczegółów, dokładnych dat, czy chronologii zajmowanych przez ubezpieczonego stanowisk pracy. Nie mniej jednak zdaniem Sądu zasługują na walor wiarygodności w zakresie charakteru pracy i czynności wykonywanych w jej ramach oraz opisu kotłowni i opisu warsztatu, w których pracował ubezpieczony, gdyż w tym zakresie są zgodne i korespondują ze sobą oraz z wyjaśnieniami samego ubezpieczonego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, iż odwołanie wnioskodawcy zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten przywołał znajdujące zastosowanie przepisy prawa i wskazał, że poza sporem w sprawie było, że skarżący ma ukończone 60 lat, legitymuje się wymaganym okresem ubezpieczenia oraz nie jest członkiem Otwartego Funduszu. Spornym natomiast pozostawało czy skarżący na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymuje się 15

- letnim okresem pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił ubezpieczonemu jako pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia: od 2 maja 1981 roku do 31 lipca 1984 roku na stanowisku palacza c.o. w (...) J.; od 1 sierpnia 1984 roku do 20 stycznia 1990 roku na stanowisku mechanik w (...) J.; od 23 stycznia 1991 roku do 31 października 1993 roku na stanowisku mechanik w (...) J.; od 15 lutego 1994 roku do 31 grudnia 1998 roku (z wyłączeniem okresu zasiłku chorobowego od 27 sierpnia 1997 roku do 3 września 1997 roku) na stanowisku palacza c.o. w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Na okoliczność zatrudnienia i jego charakteru w (...) J. ubezpieczony przedłożył świadectwa pracy w szczególnych warunkach wystawione przez Agencję Nieruchomości Rolnych z dnia 1 października 2012 roku, z dnia 14 listopada 2011 roku, trzy zaświadczenia z dnia 6 marca 2000 roku. Nadto ubezpieczony legitymuje się zaświadczeniem o wykonywaniu pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia wystawione przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (...). Sąd Okręgowy nadmienił, że rozporządzenie dotyczące szczególnych warunków w § 2 ust. 2 wymaga by okresy pracy w szczególnych warunkach zostały potwierdzone przez zakład pracy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub też w „zwykłym” świadectwie pracy z odpowiednią adnotacją. Niemniej jednak należy zauważyć, iż świadectwo pracy nie ma mocy wiążącej zarówno dla organu rentowego, jak i dla Sądu. Nie jest ono bowiem dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i § 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej, a tylko dokumenty wydane przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo poświadczane. W postępowaniu sądowym świadectwo pracy traktuje się jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Tak więc wnioskodawca posiada uprawnienie do wykazania innymi dowodami, iż stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach, tym bardziej, iż zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, w sądowym postępowaniu odwoławczym możliwe jest ustalenie okresów zatrudnienia także w oparciu o inne dowody niż dowód z zaświadczenia zakładu pracy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1984 roku, III UZP 48/84 LEX nr 14630, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1984 roku, III UZP 6/84 LEX nr 14625). Dla oceny czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma znaczenia nazwa zajmowanego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu prac, rzeczywiście wykonywanych zadań (zob. m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 marca 2013 roku, III AUa 1613/13 LEX nr 1305951). Zatem obok dokumentów źródłowych niezbędne było przeprowadzenie innych dowodów, które mogły potwierdzić stanowisko wnioskodawcy. W toku postępowania sądowego skarżący wniósł o przesłuchanie w charakterze świadków J. M. (2), T. P., D. A. (1) na okoliczność charakteru pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w okresie zatrudnienia w (...) J. oraz świadka H. S. (2) i D. A. (1) na okoliczność charakteru pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w okresie zatrudnienia w Spółdzielni. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie, wynika, że skarżący pracował przez okres około 12 lat w (...) J.. W tym od 2 maja 1981 do 19 października 1981 w kotłowni w J. jako palacz. Następnie od 19 października 1981 roku do 30 lipca 1984 roku pracował jako palacz kotłowni (...) w G.. Natomiast od 1 sierpnia 1984 roku do 20 stycznia 1990 roku pracował jako spawacz w warsztacie w (...) J.. W okresie 21 stycznia 1990 roku do 22 stycznia 1991 roku ubezpieczony pracował w Czechosłowacji jako ślusarz - spawacz. Następnie od 23 stycznia 1991 roku do 31 grudnia 1993 roku ubezpieczony ponownie pracował jako spawacz w warsztacie w (...) J.. Wynika to z dokumentacji zgromadzonej w aktach rentowych, z zeznań świadków i ubezpieczonego. W toku postępowania Zakład Ubezpieczeń Społecznych podnosił, że kotły obsługiwane przez skarżącego nie były kotłami typu przemysłowego, a praca palacza była zautomatyzowana, wobec tego nie można przyjąć, że była to praca wykonywana w szczególnych warunkach. Mając na uwadze powyższe wątpliwości Sąd zwrócił się o nadesłanie do Spółdzielni dokumentacji technicznej przedmiotowych kotłów, które obsługiwał wnioskodawca, a następnie przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ciepłownictwa. Biegły w swojej opinii szczegółowo i w sposób przystępny dokonał analizy przedmiotowej dokumentacji. Analizie poddano podstawowe dane techniczne, uwzględniono proces nawęglania kotła i jego odpopielania. Wnioski wpływające z opinii są kategoryczne i jasne. W swej opinii biegły stwierdził, że kotły (...) 80 A, obsługiwane przez ubezpieczonego w latach 1981 – 1984 i 1994 – 1998 w kotłowni położonej w G. – (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa, były kotłami wodnymi typu przemysłowego, a praca palacza była niezautomatyzowana. Uzasadniając swoje stanowisko biegły podał, że kotłownia ta miała moc grzewczą 4,4 MW, wyposażona była w cztery kotły wysokotemperaturowe, do 150 st. C, typu (...) 80 A – przemysłowe. Wskazano, że kotły tego typu były w latach osiemdziesiątych największymi

kotłami wodnymi płomieniówkowymi, przeznaczonymi głównie na potrzeby centralnego ogrzewania, znajdowały również zastosowanie w przemyśle jako kotły grzewczo techniczne. Biegły szczegółowo opisał dane techniczne kotłów. Wskazał m.in., że wyposażone były w ruszt mechaniczny typu łuskowego RŁ – A1, który posiada strefową ręczną regulację powietrza podmuchowego oraz warstwownicę opału z ręczną regulacją grubości podawanego do rusztu paliwa. Szybkość posuwu rusztu była sterowana ręcznie w zależności od bieżących potrzeb. O. i odpopielanie komory paleniskowej odbywało się samoczynnie poza ruszt kotła. Natomiast czyszczenie płomieniówek przeprowadzano ręcznie przez drzwiczki wyczystkowe znajdujące się z przodu kotła. Proces nawęglania przedmiotowego kotła polegał na dostarczaniu węgla ze składowiska przy kotłowni za pomocą taśmociągu do kotłowni, a następnie przez leje zasypowe do paleniska kotła. Biegły wskazał, że proces odpopielania kotła wiązał się z szkodliwym dla obsługi zapyleniem powietrza. Praca palacza przy tego typu kotłach polegała głównie na obserwowaniu wskaźników ciśnienia i temperatury w kotle oraz na odpowiednim reagowaniu na zmiany wskaźników. W celu utrzymywania właściwej temperatury i ciśnienia obsługa kotłowni wykonywała ręcznie regulację ilości powietrza podmuchowego na ruszt oraz wykonywała ręcznie regulacji grubości warstwy podawanego na ruszt paliwa. Sąd za postawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie przyjął w/w opinię biegłego sądowego z zakresu ciepłownictwa, dzieląc jej wnioski. Sposób motywowania spostrzeżeń tejże opinii oraz stopień stanowczości jej wniosków nie wzbudza wątpliwości Sądu. To w połączeniu z kryterium zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej oraz poziomemu wiedzy biegłego sprawia, że wydana przez niego opinia została uznana za przekonujący dowód w sprawie. Godzi się zauważyć, że do przedmiotowej opinii żadna ze stron postępowania nie wniosła zastrzeżeń, co pozwala na przyjęcie, że strony również zgodziły się z wynikającymi z niej wnioskami. W ocenie Sądu Okręgowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych niesłusznie nie zaliczył ubezpieczonemu do okresów pracy w warunkach szczególnych okresu pracy: od 2 maja 1981 roku 30 lipca 1984 roku na stanowisku palacza w (...) J.; od 1 sierpnia 1984 roku do 20 stycznia 1990 roku oraz od 23 stycznia 1991 roku do 31 października 1993 roku na stanowisku mechanik w (...) J.; od 15 lutego 1994 roku do 31 grudnia 1998 roku na stanowisku palacza w Spółdzielni. Wspomniano już, że pracą w warunkach szczególnych jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach wskazanych w załączniku A do rozporządzenia dotyczącego szczególnych warunków. Normatywne rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne. Pierwsze dotyczy wykonywania stale i w pełnym wymiarze takiej pracy, warunkiem drugiego jest wymienienie jej w rozporządzeniu dotyczącym szczególnych warunków. Podkreślenia wymaga, że praca, która nie spełnia łącznie obu kryteriów nie uprawnia do emerytury w niższym wieku emerytalnym określonym w tym rozporządzeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2009 roku, II UK 199/08 LEX nr 725051). Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia dotyczącego szczególnych warunków. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji załącznika do wspomnianego rozporządzenia. W świetle cytowanego już art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w rozporządzeniu dotyczącym szczególnych warunków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 roku, II UK 21/10 LEX nr 619638). W wykazie A – prac w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego – stanowiącym załącznik do rozporządzenia w sprawie szczególnych warunków w dziale XIV (prace różne) pod pozycją 1. wskazano prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, natomiast pod pozycją 12. wskazano prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowodorowym. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do tego, że zaliczeniu do okresów pracy w szczególnych warunkach podlega cały okres pracy ubezpieczonego w Spółdzielni. Wnioskodawca przez 5 lat, 10 miesięcy i 16 dni pracował na stanowisku palacza. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że wykonywał czynności o których mowa w wykazie A rozporządzenia w sprawie szczególnych warunków pod – dział XIV poz. 1. Okoliczność, że ubezpieczony wykonywał czynności palacza w kotłowni w G. potwierdzone zostały zeznaniami świadków D. A. i H. S. oraz ubezpieczonego. Natomiast z niekwestionowanej w toku postępowania opinii biegłego sądowego z zakresu ciepłownictwa, wynika że praca palacza w kotłowni w G. była nieautomatyzowana, a kotły znajdujące się w tej kotłowni były kotłami typu przemysłowego, wodnego. W ocenie Sądu podlegają zaliczeniu jako prace w szczególnych warunkach prace od 2

maja 1981 roku 30 lipca 1984 roku na stanowisku palacza w (...) J. w J. i G.. Okoliczność pracy w kotłowni w J. pamiętali świadek M. i A.. Wprawdzie nie znali oni okresu tej pracy w tej kotłowni, ale ich zeznania potwierdzają wersję wydarzeń przedstawioną przez ubezpieczonego, tym bardziej, że z dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego wynika, że został on zatrudniony w (...) J. na stanowisku palacza i stanowisko to zajmował do 30 lipca 1984 roku. Kotłownia w J. była kotłownią tego samego typu co kotłownia w G., różniąc się jedynie wydajnością i liczbą kotłów. Zatem ubezpieczony w okresie tym wykonywał czynności o których mowa w wykazie A rozporządzenia w sprawie szczególnych warunków pod – dział XIV poz. 1. Od 1 sierpnia 1984 roku do 20 stycznia 1990 roku oraz od 23 stycznia 1991 roku do 31 października 1993 roku ubezpieczony pracował na stanowisku „mechanik” w (...) J.. Wprawdzie w aktach osobowych ubezpieczonego rzeczywiście widnieje w/w stanowisko pracy, nie mniej jednak nie może to, zdaniem Sądu, stanowić podstawy do zanegowania okoliczności, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w warunkach szczególnych w spornym okresie jako spawacz. Charakter pracy ubezpieczonego na wyżej wymienionym stanowisku spawacza w (...) J. oraz wykonywanie prac w przebiegu procesu spawania został potwierdzony w zgodnych zeznaniach świadków P. i M. – współpracowników skarżącego. Świadkowie potwierdzili, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał w warunkach szczególnych pracę jako spawacz, które zostały wskazane w wykazie A do rozporządzenia w sprawie szczególnych warunków, w dziale XIV pod pozycją 12. Dodatkowo świadek P. potwierdził, zeznania wnioskodawcy w zakresie tego, że pracując na warsztacie ubezpieczony był tytułowany mechanikiem i tak mogło być również zapisane w dokumentacji. Nie przekładało się to jednak na zakres faktycznie i stale wykonywanych czynności. W przypadku ubezpieczonego były to prace spawalnicze. Ubezpieczony nie wykonywał czynności mechanika, nie naprawiał maszyn rolniczych, pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych. Należy w tym miejscu nadmienić, że w ocenie Sądu przesłuchani w sprawie świadkowie posiadają odpowiednią wiedzę na temat charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w spornych okresach. Byli oni bowiem zatrudnieni wraz z ubezpieczonym w tych samych okresach i w tym samych zakładach pracy. Świadek M. i A. byli naoczniymi świadkami pracy ubezpieczonego w kotłowni (...) w G.. Świadek M. posiadał również wiedzę na temat jego pracy w warsztacie. Świadek P., potwierdził, że w okresie pracy na warsztacie w (...) J. ubezpieczony nie wykonywał czynności mechanika. Taka praca nie była mu przez brygadzystów przydzielana. Z jego relacji wynika, że prac spawalniczych było wówczas dużo, a ubezpieczony uchodził za najlepszego spawacza. Zauważenia wymaga, że żadna ze stron nie kwestionowała treści zeznań tych świadków. Dlatego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, tym bardziej, że są one zgodne i spójne w zakresie charakteru świadczonej pracy i wykonywanych w jej ramach obowiązków. Korespondują z zeznaniami wnioskodawcy. Sąd miał na uwadze, że świadkowie zgodnie i kategorycznie potwierdzili, że wnioskodawca nie pracował jako mechanik, opisali stanowisko pracy zajmowane w warsztacie i zakres wykonywanych czynności. Zeznania świadków, jak również przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ciepłownictwa potwierdziły wyjaśnienia ubezpieczonego co do tego, że w zakwestionowanych przez organ rentowy okresach wykonywał prace nie zautomatyzowane palacza i rusztowych kotłów wodnych typu przemysłowego. Sąd miał na uwadze okoliczność, iż upływ czasu sprawił, że świadkowie nie pamiętali szczegółowo niektórych okoliczności związanych ze sprawą między innymi dokładnej chronologii zdarzeń, dat ani tego, że w okresie zatrudnienia w (...) J. ubezpieczony wyjechał za granicę. Nie mniej jednak, nie może to w ocenie Sądu podważyć wiarygodności świadków w zakresie charakteru i rodzaju wykonywanych przez ubezpieczonego czynności jako palacza i spawacza. Za szczere uznał Sąd zeznania wnioskodawcy, dotyczące charakteru i rodzaju wykonywanych prac w spornym okresie jako palacz i spawacz w (...) J. i jako palacz w Spółdzielni. W ocenie Sądu wyłączeniu z okresu pracy wykonywanego w szczególnych warunkach winien podlegać okres pracy ubezpieczonego za granicą, tj. od 21 stycznia 1990 roku do 22 stycznia 1991 roku. Do zakresu jego obowiązków należało wykonywanie pewnych prac przygotowawczych – ślusarskich oraz spawanie. Ubezpieczony zajmował się przygotowaniem podzespołów do trolejbusów. W ocenie Sądu ubezpieczony nie przedłożył z tego okresu, żadnych przekonywujących dowodów świadczących o tym, że w tym okresie w stale i w pełnym wymiarze wykonywał prace o szczególnym charakterze lub w szczególnych warunkach. Konkludując, postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie doprowadziło Sąd Okręgowy do przekonania, że T. H. niewątpliwie wykonywał prace w szczególnych warunkach. Po uwzględnieniu powyższych okresów pracy w szczególnych warunkach, należy dojść do przekonania, że wnioskodawca legitymuje się ponad 15 – letnim okresem pracy w szczególnych warunkach i dodatkowo spełnia wszystkie pozostałe przesłanki konieczne do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. oraz cytowanych wyżej przepisów, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy T. H. prawo do emerytury od dnia 9 kwietnia 2013 roku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając mu: naruszenie prawa materialnego w postaci art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. z 2013r., poz.1440) oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w związku z treścią poz. 1 pkt 4 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do tegoż rozporządzenia poprzez przyjęcie, iż ubezpieczony wykonywał prace w warunkach szczególnych; naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez wadliwe uzasadnienie wyroku, w którym przy dokonywaniu ustaleń faktycznych powołano jedynie część materiału dowodowego, bez wskazania, z jakich powodów Sąd odmówił wiarygodności oraz mocy dowodowej dowodom, w postaci akt osobowych; przepisów postępowania cywilnego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodny dowód z zeznań świadków niespójnych z treścią akt osobowych a w szczególności z zakresem obowiązków, a także poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co doprowadziło do sprzecznych istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, względnie, z ostrożności procesowej stosownie do art. 477^(14a) k.p.c. o jego uchylenie i przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelujący podał, że akta ZUS zawierają akta osobowe ubezpieczonego dotyczące pracy w (...) J. (1.08.1984r.-20.1.1990r. oraz 23.1.1991r.-31.10. (...)) na stanowisku mechanika. Akta zawierają m.in. szczegółowe zakresy czynności i obowiązków T. H., z których wynika, iż ubezpieczony nie zajmował się wyłącznie spawaniem, jak to zeznali świadkowie. Świadczyli przed sądem, że nazwa stanowiska (mechanik) nie odzwierciedla wykonywanych przez ubezpieczonego czynności, jednakże szczegółowy zakres czynności i obowiązków z tego okresu, który przeczy zeznaniom świadków. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 października 2013r/, sygn. akt III AUa 163/13, to zachowane dokumenty osobowe są najbardziej miarodajnym dowodem pozwalającym ustalić rodzaj wykonywanej pracy przez ubezpieczonego. Nadto Sąd wskazał, że „ (...) osobowe źródła dowodowe (w tym zarówno zeznania świadków jak i strony procesowej) muszą być skonfrontowane z istniejącą dokumentacją i dopiero uzyskanie przekonania graniczącego z pewnością co do przebiegu zatrudnienia, może pozwolić na pozytywne rozstrzygnięcie o prawie do emerytury.” Dalej w uzasadnieniu tegoż wyroku Sąd zwraca uwagę na »(...) nie tylko oczywiste zacieranie się w pamięci świadków pewnych istotnych faktów, ale także i naturalne dążenie do złożenia zeznań przychylnych względem dawnego kolegi, przełożonego czy podwładnego. Nie zarzucając nawet tak składanym zeznaniom celowego rozmijania się z prawdą, praktyka rozstrzygania podobnych spraw wskazuje, że wspomniana wyżej przychylność wiąże się często z postrzeganiem charakteru pracy poprzez podobieństwo do pracy własnej czy też innych pracowników. W konsekwencji ocena osobowych źródeł dowodowych musi być wolna od jakiegokolwiek naiwności, uwzględniając reguły logiki oraz zasady doświadczenia życiowego.” W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że dowód tylko z zeznań świadków, nie może przesądzać o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, zwłaszcza gdy fakty wynikające z zeznań świadków nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji pracowniczej (tak wyroki Sądów Apelacyjnych: we Wrocławiu z dnia 17.01.2012r., III AUa 1482/11, we Wrocławiu z dnia 22.02.2012r., III AUa 1734/11, we Wrocławiu z dnia 04.04.2012r., III AUa 249/12, w Białymstoku z dnia 22.05.2013r., III AUa 952/12, w Katowicach z dnia 27.06.2013r., III AUa 1632/12, w Gdańsku z dnia 8.10.2013r., III AUa 163/13 (uzasadnienie), w Łodzi z dnia 16.10.2013r., III AUa 211/13, w Białymstoku z dnia 12.11.2013r., III AUa 220/13, w Lublinie z dnia 5.02.2014r., III AUa 1368/13. W ocenie organu rentowego zeznania świadków nie odzwierciedlają zapisów dokumentacji osobowej. Nadto Sąd Okręgowy w Elblągu nie wskazał w uzasadnieniu wyroku, z jakiego powodu odmówił mocy dowodowej dokumentacji z akt osobowych. Nadto nie bez znaczenia pozostaje fakt, że ubezpieczony posiada dyplom mistrza w zakresie mechaniki, który można uzyskać jedynie po 5 letnim okresie praktyki w zawodzie mechanika. Zdaniem organu rentowego Sąd I instancji niesłusznie przyjął, iż wnioskodawca wykonywał prace w warunkach szczególnych w okresie od 02.05.1981r. do 31.07.1984r. w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa J. oraz od 15.02.1994r. do 31.12.1998r. w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Wnioskodawca bowiem w/w okresach nie świadczył prac nie zautomatyzowanych palaczy. Należy zauważyć, że wnioskodawca, świadkowie oraz biegły w uzasadnieniu wskazali

zgodnie, że kocioł (...) 80 A był wyposażony w ruszt taśmowy, ruszt mechaniczny typu łuskowego RŁ-A1, ruchomy ruszt z podmuchem. Nadto proces nawęglania kotła polegał na dostarczeniu węgla ze składowiska przy kotłowni za pomocą taśmociągu do kotłowni, a następnie przez leje zsypano do paleniska kotła. Do tego usuwanie żużlu i popiołu poza komorę paleniskową kotła odbywał się samoczynnie przez ruchomy ruszt kotła. W ocenie pozwanego wymienione usprawnienia kotła świadczą o jego automatyzacji. Nadto skarżący zaznaczył, że w sprawie IV U 1827/13 biegły w tej samej osobie uznał kocioł (...) 80 za częściowo zautomatyzowany zaś w sprawie III AUa 436/12 biegły w innej osobie uznał kotły (...) 80 za w pełni zautomatyzowane.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, iż ubezpieczony T. H. wniósł odwołanie od decyzji odmawiającej przyznania wnioskowego świadczenia, tj. prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych /dalej ustawy emerytalnej/. Wskazany przepis wraz z art. 32 ustawy emerytalnej oraz przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze /dalej rozporządzenia/, określają dla mężczyzn następujące przesłanki prawa do wcześniejszej emerytury: ukończony 60 rok życia, 25 letni ogólny staż ubezpieczeniowy, 15 letni okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r., nieprzystąpienie do OFE albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem. Z dniem 1 stycznia 2013r. odpadła przesłanka rozwiązania stosunku pracy.

Na obecnym etapie postępowania istota sporu w dalszym ciągu sprowadzała się do oceny, czy ubezpieczony legitymuje się 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Przypomnieć można, iż do stażu pracy w szczególnych warunkach Sąd Okręgowy zaliczył ubezpieczonemu wszystkie sporne okresy zatrudnienia: od 2 maja 1981 roku 30 lipca 1984 roku na stanowisku palacza w (...) J.; od 1 sierpnia 1984 roku do 20 stycznia 1990 roku oraz od 23 stycznia 1991 roku do 31 października 1993 roku na stanowisku mechanika a de facto spawacza w (...) J.; od 15 lutego 1994 roku do 31 grudnia 1998 roku na stanowisku palacza w Spółdzielni, uznając, że w okresach tych była to praca w warunkach szkodliwych zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze; Dz. U. Nr 8, poz. 43, Wykaz A, Dział XIV, poz. 1. - prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego; poz. 12. - prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowodorowym.

Wskazać wypada, iż celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym prawno-materialna ocena może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Zwrócić zatem należy uwagę, iż podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego wskazują na subsumpcje błędnie ustalonego stanu faktycznego, do czego miało dojść z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c. oraz 233 k.p.c., stąd zarzuty te wymagają rozważania w pierwszej kolejności.

Pamiętać zaś należy, że granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków

dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655).

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby pozwany wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok SN z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia powyższych reguł.

Nadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, I ACa 513/05, LEX nr 186115).

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy uznał, iż skarżący nie zdołał wykazać błędów w rozumowaniu Sądu I instancji bądź też niezgodności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego. Odnosząc się do podniesionej w apelacji argumentacji wskazać należy, iż w odniesieniu do okresów zatrudnienia od 1 sierpnia 1984 roku do 20 stycznia 1990 roku oraz od 23 stycznia 1991 roku do 31 października 1993 roku na stanowisku mechanika a de facto spawacza w (...) J. organ rentowy podniósł, iż stanowiące podstawę ustaleń faktycznych w tym fragmencie zeznania świadków T. P. oraz J. M. (2), a także samego ubezpieczonego, sprzeczne są z zapisami w aktach osobowych, w szczególności zaś z szczególnym zakresem obowiązków.

Przy tak postawionym zarzucie wskazać należy, iż w wyroku z dnia 10 kwietnia 2014r., sygn. akt II UK 395/13, LEX nr 1455235, Sąd Najwyższy po raz kolejny potwierdził ugruntowane stanowisko, iż dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy i jej wykonywanie w warunkach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43), a więc stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) /por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 kwietnia 2014r., sygn. akt II UK 413/13, LEX nr 1475167; z dnia 8 czerwca 2011r., sygn. akt I UK 393/10, LEX nr 950426; z dnia 29 maja 2011r., sygn. akt III UK 174/10, LEX nr 901652/.

W świetle przywołanego orzecznictwa nie można mieć wątpliwości, iż przedmiotowo istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest charakter wykonywanej pracy a nie formalna nazwa zajmowanego stanowiska. Z istoty zaś akta osobowe stanowić mogą podstawę ustalenia tylko nazwy zajmowanego stanowiska. Jeżeli zaś chodzi o ustalenie faktycznie wykonywanych czynności, w sytuacji gdy ubezpieczony zgłasza, że rzeczywisty rodzaj wykonywanej pracy inny był niż wynika to z akt osobowych, ustalenia faktyczne oparte mogą być o inny zaoferowany materiał dowodowy, w szczególności zaś, jak w przedmiotowej sprawie, zeznania świadków, podlegające ocenie Sądu według kryteriów wynikających z art. 233 k.p.c. Zwrócić należy uwagę, iż Sąd Okręgowy oceniając uzyskane zeznania świadków nie dopatrzył się śladów konfabulacji mogącej stanowić podstawę zdyskwalifikowania ich wiarygodności, nie naprowadza na nią również wywiedziona apelacja, która sprowadza się do żądania nadania prymatu zapisom w aktach osobowych, które w istocie zostały podważone zeznaniami świadków i co wyczerpująco omówił Sąd Okręgowy.

W tym miejscu wskazać również należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż Sąd Okręgowy nie uczynił podstawą ustaleń faktycznych zapisów w aktach osobowych ubezpieczonego, gdyż doszedł do przekonania, w oparciu o uzyskane zeznania świadków i samego ubezpieczonego, iż w okresach od 1 sierpnia 1984 roku do 20 stycznia 1990 roku oraz od 23 stycznia 1991 roku do 31 października 1993 roku wykonywał on pracę spawacza. Chybnym jest zatem zarzut wadliwości uzasadnienia wyroku /art. 328 § 2 k.p.c./.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie prowadzą do wzruszenia ustaleń Sądu Okręgowego zarzuty apelacji odnoszące się do zatrudnienia od 2 maja 1981 roku 30 lipca 1984 roku na stanowisku palacza w (...) J. oraz od 15 lutego 1994 roku do 31 grudnia 1998 roku na stanowisku palacza w Spółdzielni. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż wszystkie wymienione w apelacji usprawnienia kotłów, które w ocenie skarżącego świadczą o jego automatyzacji, opisane zostały w opinii biegłego z zakresu ciepłownictwa, który przy świadomości „usprawnień” kategorycznie wskazał, iż praca palacza była niezautomatyzowana. Nie można również nie zauważyć, iż z zeznań świadka H. S. (2) wynika, iż w okresie pracy ubezpieczonego w Spółdzielni nie było taśmociągu a węgiel podawano ręcznie. Zwrócić przy tym można uwagę, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym organ rentowy nie skorzystał z możliwości złożenia zastrzeżeń do sporządzonej przez biegłego opinii, zamykając sobie tym samym drogę do zgłoszenia nowych faktów i dowodów w postępowaniu odwoławczym, gdyż stosownie do treści art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Wskazać również należy, iż samo powołanie się na odmienne opinie biegłych dotyczące kotłów w innych sprawach nie może prowadzić do podważenia opinii sporządzonej w przedmiotowej sprawie, gdyż strona skarżąca nie przejawiała żadnej inicjatywy dowodowej w postępowaniu apelacyjnym, a możliwym jest zarówno, iż opinie w innych sprawach mogły zostać skutecznie wzruszone, jak i ostać się tylko na skutek braku aktywności procesowej strony.

Konkludując powyższe rozważania, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie naruszył żadnego z obowiązków wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a dokonana ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie może być uznana za dowolną.

Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Wyrok Sądu pierwszej instancji nie narusza również przepisów prawa materialnego.

Zwrócić należy uwagę, iż skarżący podniósł na pierwszym miejscu zarzut naruszenia prawa materialnego, z którego uzasadnienia wynika, iż było ono wynikiem oceny błędnie ustalonego stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny dzieląc jednak ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego przychylił się również do zaprezentowanej oceny prawnej.

Podkreślić należy, iż w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w wykazie A, dziale XIV, wymieniono: poz. 1. - prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego; poz. 12. - prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowodorowym. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż w spornych okresach ubezpieczony wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy wymienione prace. Omówione wyżej sporne okresy zatrudnienia dają ubezpieczonemu wymagany 15 letni staż pracy w szczególnych warunkach, a zatem spełnia on tę przesłankę wnioskowanego świadczenia. Spełnienie pozostałych przesłanek nie było sporne.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczony wykazał, że spełnia wszystkie przesłanki nabycia prawa do wcześniej emerytury na mocy art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem zaskarżony wyrok odpowiada prawu i nie wzruszają go zarzuty apelacji.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.